

Co robią wojewódzkie organizacje partyjne dla realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR?

Na pytanie przedstawicieli PAP — co wojewódzka organizacja partyjna robi dla realizacji uchwał IX Plenum KC partii? — Odpowiada I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Władysław Kruczek.

Władysław Kruczek oświadczył m. in.: Pierwszym wnioskiem, jaki kierownictwo KW w Rzeszowie wyciągnęło z uchwał IX Plenum KC PZPR — jest zwrócenie uwagi na konsolidację i jedność partii, umocnienie jej kierownictwa roli i ściślejsze powiązanie z terenem. Celowi temu zaczyna służyć coraz większa więź kierownictwa instancji partyjnych na naszym terenie z organizacjami partyjnymi i szerokimi masami.

Zamierzamy w najbliższym okresie utworzyć grupy aktywu wojewódzkiego, których zadaniem będzie systematyczna łączność z określonymi instancjami powiatowymi.

Wysiłki nad podniesieniem roli instancji partyjnych i ich członków skoncentrujemy właśnie poprzez stałą konkretną łączność z terenem, częste występowanie przed masami i pomoc organizacjom partyjnym w rozwiązywaniu węzłowych problemów. W tym ce-

lu niedługo odbędzie się plenum KW, które zajmie się przedyskutowaniem problemów pracy wewnątrzpartyjnej.

Praca nad konsolidacją partii po IX Plenum daje już widoczne wyniki. W niektórych instancjach powiatowych,

(Dokończenie na str. 2)

Pracownicy wszystkich krajów łączcie się!

Głos

Nakł. 43184
Lena 40 gr

KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Sobota 15, niedziela 16 czerwca 1957 r. Nr 142 (1473)

Oświadczenie prezydium CRZZ

W ZWIĄZKU z licznymi pytaniami załóg robotniczych na zebraniach oraz na spotkaniach z aktywnym związkowym w sprawie zarzutów pod adresem tow. Wiktora Kłosiewicza odnośnie wysokości jego uposażenia i innych korzyści materialnych z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego CRZZ, prezydium CRZZ postanowiło podać do publicznej wiadomości sprawozdanie Głównej Komisji Re-

wizyjnej CRZZ złożone na X Plenum CRZZ w tej sprawie: 1) tow. Wiktor Kłosiewicz z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego CRZZ i członka Rady Państwa pobierał wynagrodzenie z Rady Państwa w wysokości 5050 zł miesięcznie. W Centralnej Radzie Związków Zawodowych tow. Kłosiewicz pobierał jedynie zryczałtowane diety w wysokości 650 zł miesięcznie.

2) Willa w Konstancinie nie była nową własnością tow. Kłosiewicza. Była ona dzierżawiona przez CRZZ na użytek delegacji i gości zagranicznych. W okresie gdy willa nie była wykorzystywana do tych celów korzystali z niej niekiedy członkowie sekretariatu CRZZ. Po IX Plenum CRZZ willa ta została przekazana radnie narodowej w Konstancinie.

"Jagusia" na spacerze



ZOO warszawskie sprowadziło z Rotterdamu 2 i półletnią szympanseę — "Jagusię".

Na zdjęciu "Jagusia" na spacerze ze starym mieszkańcem ZOO — 4-letnim szympansem "Adamem".

CAF — fot. Dąbrowskiej

HALLCI — Tu "SZCZĘŚLIWA FALA"...

Dyrekcja Zachodnio-Pomorskiej Gry Lębrowskiej "Szczęśliwa Fala" zawiadamia, że publiczne losowanie 11 gry odbędzie się dnia 16 (w niedzielę) w Szczecinku w parku przy muzeum o godz. 13⁰⁰.

III Zjazd Zw. Zw. Pracowników Żeglugi

14 bin rozpoczęły się w Gdańsku dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi. Na zjazd przybyli ministrowie żeglugi Stanisław Darski oraz sekretarz CRZZ Tadeusz...

W pierwszym dniu obrad zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego, który złożył przewodniczący Zarządu Gł. M. Osiński oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

W kieleckim i szczecińskim sianokosy

W całym kraju trwają w pełni "zielone zniwa", a w niektórych rejonach rozpoczęto już zwózki siana. Np. w woj. kieleckim PGR-y skosiły dotychczas 30 proc. całej powierzchni użytków rolnych, a niektóre gospodarstwa rozpoczęły zwózki siana do stodoł. Również w szczecińskich PGR-ach prace przy sianokosach trwają od wczesnego rana do późnego wieczora. Koszenie pierwszego pokosu traw rozpoczęli również rolnicy indywidualni w woj. szczecińskim, którym z dużą pomocą przychodzi POM-y.

Uderzył się głową i odzyskał wzrok

PRZYPADKOWE uderzenie głową przyczyniło się do odzyskania wzroku 51-letniemu Emilio Terzi, mieszkańcowi Piły. Terzi stracił wzrok w 1956 roku w lewym oku. Od tej pory wszelkie próby lekarzy przetrwały bez skutku. W tym oku nie przynosił onym pomyślnego rezultatu. W ostatni wtorek rano Terzi, schodząc ze schodów pośliznął się, uderzając dość mocno głową w poręcz. Podnosząc się po bolesnym upadku, Terzi z radością zauważył, że odzyskał całkowicie wzrok w lewym oku, które uznawano za stracone na zawsze.

Dodatkowy protokół do umowy między Polską i NRD

PODPISANY w Warszawie drugi protokół dodatkowy jest już czwartą z kolei umową gospodarczą z NRD zawartą w br. Pierwszą zasadniczą umowę z NRD podpisaliśmy 20 marca br., następnie 17 kwietnia zawarto porozumienie w sprawie dostaw z NRD sprzętu do budowy kopalni odkrywkowych węgla brunatnego, a 30 kwietnia br. nastąpiło podpisanie pierwszego protokołu dodatkowego.

Dążenie do najlepszego, oboustronnego wykorzystania możliwości współpracy handlowej i przemysłowej uważa się za zjawisko pomyślnie, a zarazem świadczące o rosnących możliwościach współpracy między krajami obozu socjalistycznego.

Protokół przewiduje dodatkowe dostarczenie przez Polskę do NRD 100 tys. ton węgla kamiennego. Dostawy polskie obejmą także poza towarami wymienionymi w komunikacie m. in. glinę jaroszewską do wykładzin pieców hutniczych oraz groch i mrożone groszki.

Import z NRD obejmuje jedni chodzi o chemikalia: siarczan amonu, butanol polistyrol, preszpan i chlorek baru.

Delegacja ZHP u premiera Cyrankiewicza

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął delegację władz naczelnych Związku Harcersstwa Polskiego. W skład delegacji wchodził: Aleksander Kamiński — przewodniczący Naczelnej Rady Harcerskiej, Kazimiera Świętochowska — sekretarz generalny Naczelnej Rady Harcerskiej i inni.

W czasie rozmowy omawiane były zagadnienia związane z rozwojem ruchu harcerskiego, m. in. metody wychowawcze, jakie stosowane są w harcerstwie, zagadnienia stosunku harcerstwa do pracy, do nauki i do zainteresowań młodzieży. Poruszone były również sprawy wiązane się z zagadnieniem praw majątkowych dawnego ZHP oraz obojętnej sprawy lokalni na siedzibę władz naczelnych i pism harcerskich.

Premier Cyrankiewicz, wyrażając opinie, że pozytywny stosunek społeczeństwa i młodzieży do harcerstwa będzie się w dalszym ciągu kształtował w oparciu o wyniki pracy i efekty wychowawcze, zapewnił delegację o swym przyjaznym stosunku do harcerstwa i ustosunkował się przychylnie do przedstawionych mu postulatów i próśb.

FABRYKA

Frank i Koronek im. Hanka Sawickiej w Łodzi, jedna z trzech fabryk tego typu w Polsce, produkuje koronki, tute, hafty białe i kolorowe, tkaniny dekoracyjne i obiciowe, sukienki itd. Zakład systematycznie wykonuje plany produkcyjne w 101-102 proc.

Na zdjęciu: Franciszka Materska — przy maszynie do suszenia firanek.

(CAF. J. M. Kondracki)



I sekretarz KC KPZR przybędzie 2 lipca do Pragi czeskiej

WEDŁUG doniesień agencji prasowych do Pragi z wizytą oficjalną ma przybyć 2 lipca br. pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow oraz prawdopodobnie premier N. A. Bulganin.

Przyjazd delegacji radzieckiej do Czechosłowacji będzie re wizytą za pobyt w styczniu br. w Związku Radzieckim czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej z prezydentem CSR Zapotockym na czele.

W pow. Wałcz już 50 proc. gromad zakończyło spis rolny

JAK nas poinformowano w wydziale statystyki Prez. WRN, spis rolny najlepiej przebiega w powiecie wałeckim, gdzie już 50 procent gromad oddało arkusze spisowe do powiatu. Powiat ten zamierza zakończyć spis rolny do poniedziałku.

W powiecie Świdwin jako pierwsze zakończyły spis rolny gromady Polczyn, Zdrój, Rusino wo, Biały Zdrój i Oparzno. Barcino było pierwsze w powiecie miasteczkim. Siabó natomiast w tym powiecie przebiega spis w łeśnictwach państwowych. Na 62 łeśnictwa spis zakończył za ledwie 16 łeśnictw.

W powiecie koszalińskim spis zakończył już 9 gromad. Pierwszymi były Sarbno, Klanino i Będzino.

(Jb)

Dziś
Czerwiec
15
Sobota
Jolanty

...pogoda
ZACHMURZENIE niewielkie lub umiarkowane, miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od około 15 st. na północy do 23 st. na południu.

Świat filmu



Wracając... Wracając... Wracając...



W Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi...



JUTRO polskiej kinematografii

Z kinematografią naszą nie jest dobrze. Czy jednak czyni się coś, aby sytuację w zakresie sztuki filmowej uzdrowić?

Dalej zakłada się, że na o okres najbliższych 15-20 lat od setek filmów produkcji krajowej zamknąć się w numerze 29 proc. tj. 40-50 filmów rocznie.

Jednocześnie prowadzone będą prace w kierunku zwiększenia ilości miejsc w kinach...

Czyżby zmierzł "czerwonych nosów"?

W tych dniach Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne wysłały do rejonów...

W tym roku... W tym roku...

W 1955 r. inżynier... W 1955 r. inżynier...

środka powodującego skurcz naczyń... środka powodującego skurcz naczyń...



Benzyna w pigułkach

Wydaje się, że wkrótce usunięty zostanie kłopotliwy problem przewożenia benzyny...

W Instytucie Paliw Akademii Nauk ZSRR opracowano metodę otrzymania benzyny...

"Cegły" pokrywa się specjalną błoną, która chroni benzynę przed utlenianiem się.

Benzyne w stanie stałym można transportować zwykłymi wagonami towarowymi...

"Cegły benzynowe" są odporne na gorąco, deszcz i śnieg. Można je nawet dłuższy czas przechowywać pod wodą.

Drugi Rob'nsn

Lotnicy i naukowcy brytyjscy którzy zatrudnieni byli przy dokonywaniu prób z bombą wodorową...

Na małym bezludnym atolu koralowym leżącym 200 mil na południe od wyspy Bozego Narodzenia...



BEZ SŁÓW

W skrócie

Kierownicy francuskich dyskusyjnych klubów filmowych ustalili listę najlepszych...

W ostatnim prasowym biuletynie filmowym znaleźć można ciekawe zestawienie...

Ostatnio w kinach koszańskich panował ogórkowy sezon. Przez dłuższy okres czasu...

Advertisement for the film 'ZEMSTA' (The Vengeance) by Andrzej Fredry, featuring a scene from the movie.

Advertisement for the film 'MASZKARU' (The Mask) by Andrzej Prochoczek, featuring a stylized graphic of a mask.

Rajzerzy. kiedyś dość liczni, w absolutnej większości nie mający nic wspólnego ze szpiegostwem, kontrabanda, polityką...

Byskozub był już od kilku sekund w pokoju. Ten sam co zawsze. Zdziwiony i znużony parodiował beczynościami, człowiekiem nie w swoich warunkach...

— No i cóż, panie Byskozub? Spofykamy się znowu? — odezwał się widzacz, że stanął przy drzwiach...

— Dzień dobry, kapitanie — odezwał się miękko, normalnym głosem, w codziennej tonacji...

— Niech pan siada, Byskozub. Stać na jednej nodze pod drzwiami można zawsze.

— Tak — przytaknął z obojętną miną. Podciągnął rękę i zatknął trochę rękawy. Ujął poręcz krzesła, obejrzał ją, ustawił sobie blisko, tuż przed biurkiem...

Szlafrok i policja...

Policja w Hollywood zatrzymała na ulicy znaną aktorkę filmową Lisa Davis zgłaszającą zastrzeżenie pod adresem jej nad wyraz "skromnego" odzienia.

Liczba "dipisów" w NRF

W NRF i w zachodnim Berlinie przebywa jeszcze ciągle 213 040 osób narodowości niemieckiej na prawach tzw. "displaced persons".

Przeciw »rabunkowej eksploatacji mózgow«

W latach zgliszachowania szkolenia, administrowanego centralnie, wszechwładnie i drobiazgowo „po linii” zawodowej, ideologicznej i Bóg wie jakiej jeszcze — zapomniano u nas o wielu pożytecznych rzeczach dotyczących zdobywania wiedzy i samokształcenia. Niektóre „zapomnienia” wynikały, jeżeli się tak można wyrazić — z samej istoty rzeczy. Po co było bowiem wdrzać do samodzielnego myślenia, do aktywnego samodzielnego trudu umysłowego umiejętnie organizowanego, kiedy w większości różnorodnych szkoleń chodziło jedynie o przyswojenie sobie przez uczącego się pewnej określonej ilości sformułowań i dogmatów zreczenie popodpieranych odpowiednimi cytami.

W TAKIEJ sytuacji poznała także w zapomnieniu ciekawa i jakże pożyteczna nauka o technice pracy umysłowej.

Obecnie, kiedy z powrotem budzą się do życia różnego rodzaju tradycje, wypróbowane formy zdobywania wiedzy i samokształcenia, kiedy coraz szerzej mówi się o reaktywaniu uniwersytetów robotniczych i ludowych, kiedy szkoły wieczorowe i uniwersytety marksizmu-leninizmu oraz kursy szkolenia ideologicznego zaczynają przestawiać swą działalność na nowe, lepsze tory — czas chyba również pomyśleć o przywróceniu do honorów i o praktycznym upowszechnianiu w życiu zasad techniki pracy umysłowej.

Moga one stać się cenną pomocą dla ludzi chcących się uczyć, a obarczonych licznymi obowiązkami zawodowymi, społecznymi lub rodzinnymi. Czas ich, który mogą przeznaczyć na naukę jest bardzo ograniczony. Są oni najczęściej przemęczeni i załamani, brak im nieraz po prostu sił na dodatkową pracę umysłową. Przede wszystkim zaś brak im umiejętności organizowania sobie czasu i właściwego rozłożenia wysiłku umysłowego. Tym wszystkim — powtarzam — wiele może pomóc poznanie i przyswojenie sobie techniki pracy umysłowej. Ale nie tylko im. Jest to potrzebne każdemu pracownikowi umysłowemu, jest to w szczególności potrzebne nauczycielom i wychowawcom.

TRADYCJE w tej dziedzinie mamy spore. Kiedyś, także już po wojnie, technice pracy umysłowej poświęcano sporo miejsca w szkołach średnich, a nawet i podstawowych, w wykładach Wszechnicy Radiowej; wykładano ją również na wyższych uczelniach (np. na warszawskiej Akademii Nauk Politycznych — wychodząc ze słusznego założenia, że komu, jak komu, ale politykom i działaczom społecznym jest ona szczególnie potrzebna). Wychodziły także książki omawiające te problematykę, choćby wymienić tu przykładowo z

wydanych po 1945 r.: „Technologię pracy umysłowej” prof. S. Rudniańskiego, Weitscha — „Technikę pracy umysłowej”, „Pracę umysłową” — K. Wojciechowskiego, prace Godeckiego, Skarżyńskiej, Wentlandowej i innych.

Czy to wszystko było potrzebne? Prof. Rudniański w przedmowie do drugiego wydania swojej książki pisze o sterach listów, jakie otrzymał po ukazaniu się tej pracy od nauczycieli, bibliotekarzy, młodzieży szkół średnich i wyższych, od robotników i chłopów samouków lub słuchaczy uniwersytetów powszechnych. Wszyscy oni wyrażali w nich swą wdzięczność za pomoc w pracy i w ich niełatwych często wysiłkach nad zdobywaniem wiedzy.

Czy dziś ci ludzie nie przyjeżdżają liby z wdzięcznością takiej samej pomocy? Nie ulega wątpliwości, że tak. A jest ich sporo; znacznie, znacznie więcej niż za czasów, w których ukazała się wymieniona książka (lata 30-te). Ona więc — jak to mówią — warta świeczki.

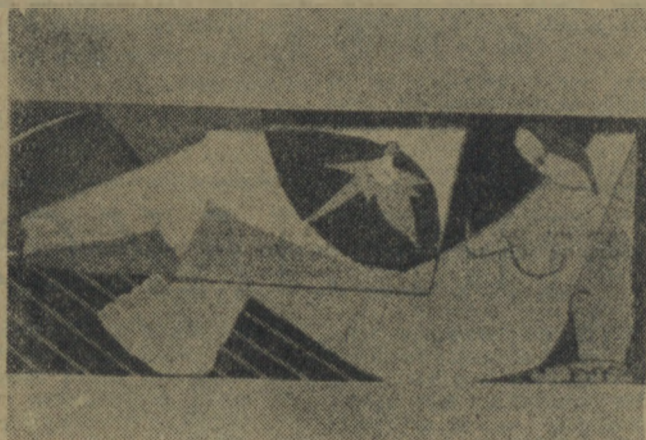
JAKŻE wielu ludzi u nas nie ma pojęcia o tym, że prowadzą „rabunkową” gospodarkę w sferze umysłowej. że przyczynia ich przemęczenie, zniechęcenia do pracy i nauki wynikała właśnie z takiej rabunkowej gospodarki i nieumiejętności organizacji wysiłku umysłowego. Nie wiedzą oni jak takie przemęczenie czy zniechęcenie zwalczyć, jak się go ustrzec. Nie umieją także właściwie wykorzystać czasu przeznaczanego na naukę i w ogóle na pracę umysłową, marnotrawią go, często kosztem wypoczynku. Trudno u nas mówić, w powszechniejszym znaczeniu tego słowa, o takich podstawowych umiejętnościach jak technika odpowiedniego słuchania i notowania wykładów, technika umiejętności czytania, zapoznawania się z książką i sporządzania notatek z lektur. Niewiele wiemy o organizacji pracy w zespołach samokształceniowych i metodach zespołowej pracy umysłowej — i to w kraju, gdzie uczą się setki tysięcy lu-

dzi, młodzieży i dorosłych. A przecież są to wszystkie umiejętności, których powszechna znajomość i stosowanie w praktyce jest charakterystyczne dla współczesnych, cywilizowanych społeczeństw na Wschodzie i na Zachodzie, społeczeństw odznaczających się przecież stale rosnącą liczbą ludzi, dla których wysiłek umysłowy i zdobywanie wiedzy jest koniecznością życiową. Ostatnie lata pogłębiły jeszcze nasze zacofanie w tej dziedzinie.

DŁATEGO wydaje się słusznym postulować, aby w odradzających się formach samokształcenia i szkolenia ogólnego, ideologicznego czy zawodowego poświęcić odpowiednią dozę uwagi dla uczenia słuchaczy właściwej techniki pracy umysłowej, by więcej zajmowano się tą sprawą w szkołach (szczególnie w liceach pedagogicznych), by znalazła ona miejsce w odczytach TWP, by wreszcie rozpocząć na nowo wydawanie książek i podręczników z tej dziedziny. Wydaje się także celowe, aby prasa i radio poświęcały tej sprawie więcej miejsca. Pomoc jest potrzebna i będzie z pewnością wdzięcznie oceniana.

A-wies

Wystawa prac H. Naruszewicza w Szczecinie



HENRYK NARUSZEWICZ — KOMPÓZYCJA (TEMPERA)

NASZE środowisko plastyczne zaczyna wychodzić powoli ze swymi pracami poza granice koszalińskiego województwa. Ostatnio w Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie otwarto wystawę prac artysty-malarza Henryka Naruszewicza.

Henryk Naruszewicz ukończył studia malarskie w Krakowie pod kierunkiem profesorów: Marczyńskiego i Proszki. Po studiach zamiesz-

GŁOS Tygodnia

Nr 24 (226)

Sobota 15 i niedziela 16 czerwca 1957 roku

O Marii Ursyn i »Szkarłatnych różach«

MARIĘ URSYN zastaliśmy na scenie wśród niemoiowych jeszcze dekoracji, kiedy z rozrzewaniem oglądała dwie najzwyklejsze deski (patrz zdjęcie, które zaślępowaliśmy jej narty).

Narty będą miała prawdziwie, najprawdziwsze — zobowiązała nas o Maria, widzimy nasze sceptyczne miny. — Do Cortiny na sezon zimowy zawsze zabiera się z sobą narty.

Wizyta nasza miała miejsce gdzieś przed tygodniem. Wszystko wskazywało na to, że lato jest w pełni, na śnieg się nie zanosi, a Cortina — jak wiadomo — leży we Włoszech i z urojem, hm, zbyt łatwo nie baw...

Oczywiście do Cortiny p. Maria Ursyn wyjechał będzie tylko w sztuce Aldo de Benedettiego „Szkarłatne róże”. Premiera już dzisiaj, w sobotę. Kolega robi „okolicznościowe” zdjęcie, a ja przygotowuję sobie notatki, aby naszych czytelników poznać bliżej z aktorką i reżyserką nowej sztuki Bałtyckiego Teatru Dramatycznego.

— W Koszalinie jestem już drugi rok — opowiada p. Maria.

— A poprzednio? — Katowice, Poznań, Łódź, Warszawski Teatr Objazdowy Głogów na scenach teatrów z aktorami tej miary, co Przybytko-Potucka, Cwiklińska, Solski, Benda Stępowski.

— Jakie spośród granych ról zalicza pani do najbardziej udanych?

Pani Ursyn nie zastanawia się długo: — Julia z „Ostatniego ojaru” Ostrowskiego i chyba Maria z „Warszawianki” Wyspiańskiego. Bardzo je lubiłam — dodaje.

— Jakie role odpowiadają pani najbardziej?

— Charakterystyczne amantki z repertuaru lekkiej komedii francuskiej. Ale marzę — kiedyś ma jakiegoś marzenia — aby zagrać lady Makbet. Świat podobno opiera się na kontrastach...

Na filozofowanie nie starczy nam czasu. Zespół czeka, trzeba wracać na scenę. Dodaję więc od siebie:

Premierę „Szkarłatnych róż” Benedettiego, Maria Ursyn przygotowała w przeciągu miesiąca. Pracę była w przy tym mnóstwo, trudność nie brakło, ale p. Maria wierzy, że wyniki będą dobre.



A sama sztuka? Jest to lekka, beztraska komedia, bez żadnych problemów, oparta na konfliktach jakie zazwyczaj towarzyszą młodemu i zakochanemu. Role Marii Verani gra Maria Ursyn, Rozum — Gizela Dutkiewicz, Alberta Verani — Zbigniew Leśnicki i Tomasz Szewell — Waldemar Wierzbowski, Scenografia Zdzisława Korolewskiego.

O sztuce mogę jeszcze napisać, że grana była w naszych teatrach przed wojną i teraz znów wróciła do repertuaru. Wystawiała ją teatr Wrocławski, Kraków, Sosnowiec i przy tym mnóstwo, trudność nie brakło, ale p. Maria wierzy, że wyniki będą dobre.

J. S.

Uwzględnione postulaty plastyków

12 BM. odbyło się zebranie Koszalińskiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków poświęcone omówieniu najżywniejszych spraw, związanych z rozwojem plastyki na terenie naszego województwa. Wzięli w nim także udział przedstawiciele Prez. WRN i Prez. MRN: tow. tow. Zawadzki, Napierała, Kubicki.

Wstępem do ożywionej dyskusji było przemówienie prezesa oddziału Ryszarda Ślennickiego, który scharakteryzował dotychczasową działalność Koszalińskich Plastyków. Wiele uwagi poświęcił on również trudnościom, z jakimi się oni borykają.

Przedstawiciele władz z jak naj-większym zrozumieniem i serdecznością odnieśli się do postulatów wysuniętych przez plastyków. Ustosunkowali się m. in. przychylnie do wybudowania w nowo-wypowstających blokach mieszkalnych kilku typowych pracowni malarskich i rzeźbiarskich oraz wybudowania przez miasto pawilonu wystawowego i oddania go w administrację ZPAP.

Jak wiadomo, plastycy od dłuższego czasu bezskutecznie łoczyli „zające hole” o przekazanie im lokalu sklepowego. Dopiero na tym zebraniu przyrzeczono im przydzielić tak długo oczekiwany lokal, który będzie przeznaczony wyłącznie do sprzedaży prac o charakterze pamiątkarskim.

Z naszej strony pragnęlibyśmy tylko życzyć, aby wnioski i postulaty wysunięte przez plastyków doczekały się jak najszybszej realizacji ze strony ojców naszego miasta.



Bałtycki Teatr Dramatyczny: „Milczenie” Romana Brandstaettera. Od lewej: Henryk Kleps, Ewa Ekińska, Jan Ibel i Wiktor Górecki w jednej ze scen.

Recenzję z tej sztuki czytaj na str. 3-ciej.

Z PRZESZŁOŚCI ZIEMI ZŁOTOWSKIEJ

Krajna — dawny bastion Rzeczypospolitej

W OPRACOWANEJ przez profesora dr Romana Pollaka broszurze pt. Rola Ziemi Zachodniej w polskiej kulturze jest na wstępie ciekawa wypo-

zależonych osobistymi korzyściami, co w umiejętny sposób poczęli wykorzystywać Krzyżacy.

Krajna będąc do roku 1166 bastionem Rzeczypospolitej, stała się koniecznym podkreśleniem, że niemieckie nazwy nie

Sytuacja zmieniła się zupełnie w okresie międzywojennym, kiedy to dążono do zupełnego usunięcia polskich nazw.

Wiele miejscowości Krajny po przyłączeniu ich do Macierzy

Dziś może nawet zbyt obojętnie traktujemy te dawne językowe pomniki polskości

W tym krótkim szkicu historycznym pragniemy jedynie

Materiały czerpalimy głównie z ksiąg źródeł niemieckich, opracowanych na

Niestety, poważniejszych prac naukowych w języku polskim

Nauka polska badająca przeszłość Krajny i Pomorza Zachodniego

W styczniu br. powstał w Złotowie Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Celem Towarzystwa jest m. in. zbieranie i porządkowanie dokumentów;

W tym celu zbieramy, fotografujemy, a więc tego wszystkiego, co naszym naukowcom pomoże

Władysław Brzezinski i Jan Kocik

„za to wielkie słowa „Polska” „Kultura polska” — słowo jakże często świętokradczo nadużywane — to nie wspaniałość tylko, przemijająca przecież i wciąż odmieniana, — ale że Polska, kultura polska — to bardzo złożone zjawiska, na które w lwiej części składają się osiągnięcia przeszłości, w mniejszej mierze to, co przynosi współczesność, a także i to, co w przyszłość sięga, zakreśla jakiegś dalekosiędnego celu, jakimś ideałom wysokim hołduje”.

W kształtowaniu się polskiej kultury w czasie wielu stuleci brał również udział lud polskiej Krajny. Krajna — to ziemia położona przez szereg wieków na skraju, czyli na kresach Polski.

Kielki na utorze

Rację mieli praocjowicie, którzy ułożyli mądrze przysłowie: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.

Na tychże terenach toczył bój ze Szwedami Stefan Czarniecki. Kroniki wymieniały jego walki pod Człuchowem, Chojnicami i Łobżenicą.

Malo docenianym dotychczas, lecz bardzo istotnym dokumentem polskości tych ziem jest język, którym mówi ludność miejscowego pochodzenia.

Można to udokumentować szeregiem przykładów. Np. granice Krajny tworzyły rzeki: Kamionka i Dobrzyńska — obie nazwy

Najstarszym miastem na Krajnie jest Krajenka, której władzy nad nią w 1426 roku nadał przywilej niemiecki.

W roku 1613 przejął przez rzeke Głumie z Krajni do Wasosza nazywało się „Hrod Stary”, a według przywileju z 1732 roku

Przykładów wielowiekowej polskości tych ziem można by



Najstarszym miastem na Krajnie jest Krajenka, której przywilej nadał w roku 1426 Władysław Jagiełło.

W tym celu zbieramy, fotografujemy, a więc tego wszystkiego, co naszym naukowcom pomoże

»TRETIAKOWKA«

Po raz pierwszy w historii słynnej moskiewskiej galerii Tretjakowskiej zdarzył się fakt, że kilkudziesiąt — w większości

Trudno jest w ramach niewielkiej recenzji wyliczyć wszystkie wybitne dzieła

Najstarszym obrazem tego typu na wystawie jest pełen poważy i umiaru, pełen godności i artystycznego spokoju wizerunek

Drużyna — obrazów wyjechało z wystawy poza granice ZSRR. Cieszy nas to, że pierwszy

Wystawę otwiera sala, w której znajdują się przykłady staroruskiego malarstwa, od XIV—XVII wieku

Znakomicie pokazany został więc początek rosyjskiej tradycji malarstwa, początek, bez którego nie można będzie

Czytelnicy, którzy pamiętają sprzed wojny

Trzeba powiedzieć otwarcie, że autorem kieruje dążność do najdłuższej rehabilitacji

Według Mackiewicza, król był w obszernym jedyńszym niezmienionym o europejskich

Obok wywinięcia Stanisława Augusta na wyżyny

Książka Mackiewicza jest stroniącą, gwałtowną w ocenach

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Publicysta czy historyk?

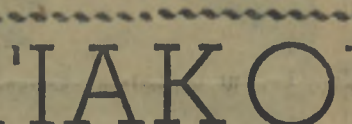
Czyta się ją również gładko, dzięki rzeźbiarce żywego stylu i nieprzeciętnemu

Dobrze się stało, że nie uznawany oficjalnie przez dłuższe lata

Wydaje się, że obydwa zwolennicy emigracyjnych

Nu pytanie zaś postawione w tytule trzeba dać odpowiedź publicyście — nie historyk.

Publicyście — nie historyk.



F. S. Rokotow portret nieznanemu w różowej barwie.

Foto H. Romanowski

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Tutaj wybiła się na czoło Sierow, zwłaszcza dzięki

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści

Ważniejszą rolę niż imię jego opowieści



Matka Boska Jarosławska — szkoła moskiewska

Foto H. Romanowski

